

## DLA KAŻDEGO COŚ DOBREGO

Tak można opisać w skrócie trasę wiodącą w kierunku północnym od Paczkowa w stronę Kamiennika. Można ją sobie zaplanować do pokonania na trzy godzinki spokojnej jazdy lub całe popołudnie a nawet na cały dzień jeśli po drodze planujemy jakieś dłuższe postoje lub piknik. Ta licząca blisko 40 km trasa z typu „tam i z powrotem” jest właściwie jedną z pętli wokół naszej okolicy. Jest bardzo urozmaicona i daje wiele frajdy z jazdy dla lubiących pagórki i kręte drogi jak i tych co wolą prosto i płasko. Niestety ... wiedzie drogami asfaltowymi a więc trzeba będzie uważać na pojazdy mechaniczne, zarówno te osobowe jak i ciężarowe oraz rolnicze. Tą niewygodę wynagrodzą nam jednak widoki. Pagórkowaty, wznoszący się i opadający w stronę doliny Nysy Kłodzkiej teren obfituje w wiele wspaniałych miejsc, które swoim krajobrazem zachwycają i niemal uspokajają. Gdy trafimy w piękną słoneczną pogodę to właściwie nie chce się przestawać jechać i podziwiać. Dla ciekawości ... trasa wiedzie przez tereny dwóch województw, co najmniej trzykrotnie je opuszczając i wracając. Odwiedzamy też tereny aż pięciu Gmin. Trudno powiedzieć, która z opcji jej przejazdu jest łatwiejsza a która bardziej urokliwa. Znowu patrząc od strony sportowca, opiszę tą w kierunku odwrotnym do wskazówek zegara a zgodną z kierunkiem pętli, czy okrążenia na stadionie. Ten kierunek wymusi na nas w pierwszej części trasy małą wspinaczkę ale potem jej druga część miło i płasko opada, dając nam cieszyć się tym co wokół.

Wyprawę rozpoczynamy z miasta lub z brzegów jeziora. Musimy dojechać do skrzyżowania obok byłego Dworca PKP i dalej drogą w prawo do Pomianowa i Lubiatawa. Ten odcinek nie zachwyca widokami ale nie jest trudny ani też nudny. Na rozwidleniu dróg w Lubiatawie skręcamy w drugą drogę w lewo by tuż za zabudowaniami rozpocząć podjazd pod wiatraki w Lipnikach. Początkowo droga wznosi się lekko a okoliczne pagórkowate pola uprawne zachwycają swoją schludnością i urokiem, innym o każdej porze roku. Środkowa część podjazdu to serpentyny, coś raczej nie spotykanego nawet w terenie pagórkowatym. Krótkie ale swoim urokiem nie ustępują niczym, tym malowniczym drogom w górach. Po trzech zakrętach wjeżdżamy na wzniesienie z którego roztacza się piękna panorama Jeziora Otmuchowskiego. Ten odcinek warto pokonać od drugiej strony albo zatrzymać się i spojrzeć za siebie. Dalej z miejscowości Lasowice lekko pod górę do miejsca, które przy większym wietrze brzmi i wygląda bardzo spektakularnie. Do elektrowni wiatrowych pod Lipnikami które furkocząc swoimi wielkimi skrzydłami sprawiają wrażenie gigantycznych maszyn albo ogromnych ptaków. Są widoczne niemal z każdego miejsca w okolicy i pięknie prezentują się z oddalonych wzniesień i szczytów na południu, zwłaszcza o zmierzchu, gdy migoczą czerwonymi światłami. Po drodze, po lewej stronie mijamy jedno z najwyższych wzniesień zamykających naszą okolicę od północy. Nie ma ono nazwy ale liczy około 350 m n.p.m. i leży dokładnie na granicy województw Opolskiego i Dolnośląskiego. Od drogi głównej można się na nie wspiąć leśnym duktem w lewo. Z jego wierzchołka nie można się zachwycać widokami, bo jest pokryte lasem ale ma bardzo ciekawą budowę. Od dwóch stron okolone jest głębokimi parowami co sprawia wrażenie jakiegoś dawnego wzgórza z fosą. Po prawej stronie mamy ładną panoramę północnej części Gminy Otmuchów. W tym miejscu kończy się nasza wspinaczka. Dalej zjeżdżamy do Lipnik i właściwie oprócz dwóch małych pagórków do podjechania, już do końca trasy będziemy delikatnie zjeżdżać. Właśnie pokonując jeden z nich, malowniczą drogą kierujemy się do Starczówka. Tam króciutko wzdłuż wioski w prawo i potem drogą asfaltową w lewo. Tuż za wioską czeka nas blisko kilometrowy, drugi z podjazdów, którym wnosimy się do miejscowości Niedźwiedź. Dostyc długa wioska cieszy oko zadbanymi domostwami a na dodatek na wprost i po lewej mamy w oddali panoramę Gór Złotych. Przejeżdżając drogą 395 kierujemy się w stronę Doboszowic. Droga wijąc się cały czas opada. W Doboszowicach niewielki podjazd a potem zjazd do samego przejazdu kolejowego. Po chwili docieramy do naszych Jezior i ich brzegami możemy wrócić do Paczkowa lub też drogami przez Topolę, Błotnicę i Kozielno. Po pokonaniu tej trasy mamy tak dużo wrażeń i czujemy taką satysfakcję jakbyśmy przejechali kilka różnych krain od nizin po wyżyny i góry, oczywiście w pigułce.

